

dr Małgorzata Kutyla

Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
e-mail: malgorzata.kutyla@ignatianum.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0003-2372-8179>

Zmiana w perspektywie doświadczeń biograficznych

CHANGES IN THE PERSPECTIVE OF BIOGRAPHICAL EXPERIENCES

Summary

Social change typically occurs within the economic, social, and cultural spheres. Its outcomes shape social life and, by extension, individual biographies. The macro-level change that took place in Tarnobrzeg and the surrounding region allowed the narrator, the subject of this article, to construct a personal narrative characterized by a new lifestyle, distinct norms, values, roles, and life strategies. The workplace transformed into a space for acquiring new skills and competencies. Furthermore, the city of Tarnobrzeg provided the narrators with the opportunity to settle down and develop an active family and social life.

Keywords: change; Tarnobrzeg; sulfur; workplace; family

Streszczenie

Zmiana społeczna najczęściej dokonuje się w obszarze gospodarczym, społecznym i kulturowym. Jej rezultaty przeobrażają życie społeczne i osadzone na tym tle indywidualne biografie. Zmiana „na poziomie makro”, dokonująca się na obszarze Tarnobrzega i okolic, pozwoliła narratorowi, którego sylwetkę przedstawia artykuł, na kreację własnej egzystencji ujawniającej się w postaci nowego stylu życia, norm, wartości, pełnionych ról oraz strategii życiowych. Miejsce pracy stało się przestrzenią nabywania nowych umiejętności i kompetencji. Miasto Tarnobrzeg zapewniło możliwość „zakorzenienia” i formowania aktywnego życia rodzinnego i społecznego.

Słowa kluczowe: zmiana; Tarnobrzeg; siarka; zakład pracy; rodzina

Wprowadzenie

Anthony Giddens pisał, iż „zmiana społeczna to modyfikacja podstawowych instytucji w określonym czasie”¹. Wywołuje ona modyfikację relacji pomiędzy jednostkami i grupami, prowadzi do przeobrażeń stylów życia oraz sposobów myślenia i działania. Z kolei James Midgley perspektywy procesu zmian charakteryzował jako trzy wymiary rozwoju społecznego. Pierwszy z nich wymaga skomponowania rozwiązań organizacyjnych i instytucjonalnych. Drugi postuluje, aby polityka oraz programy gospodarcze były stabilne, rzeczywiste i zorientowane na przeobrażenia dobrostanu społecznego. Trzeci aspekt domaga się, aby polityka i programy gospodarcze powodowały rozwój społeczny². W ujęciu Piotra Sztompki zmiana społeczna to wszelka istotna transformacja struktur społecznych, funkcji pełnionych przez części składowe społeczeństwa, zmiana granicy systemu oraz zmiany w otoczeniu systemu³. Taki sposób rozumienia zmiany może dotyczyć ewolucji, jaka zachodzi w warunkach życia społeczeństwa, w funkcjonujących instytucjach, a także w świadomości i aktywności jednostek. Konsekwencjom zmiany społecznej na poziomie makro towarzyszą rezultaty na poziomie mikro. Uzewewnętrzniają się one w ilości zróżnicowanych indywidualnych decyzji i wyborów, stosunku do instytucjonalnych regulacji życia społecznego oraz deklarowanych preferencji światopoglądowych⁴. Rezultat tych przeobrażeń rozpoczyna nowy etap w życiu społeczeństw oraz indywidualnych osób. Inauguracja społeczeństwa przemysłowego charakteryzowała się powstawaniem struktur, tj. instytucji, wartości i norm, które otwierały perspektywy wzrostu ekonomicznego. Istotnym elementem zmiany była praca, która decydowała o zasobności jednostki, jej poczuciu własnej wartości oraz określała ramy linearnej biografii.

Przedmiotem badań są doświadczenia biograficzne, zaś celem artykułu jest poznanie i opisanie doświadczeń Jan M. związanych z rozwojem przemysłu siarkowego. Podstawą analizy był wywiad narracyjno-biograficzny przeprowadzony z badanym, którego dorosłe życie zostało osadzone na tle dynamicznie rozrastającego się przemysłu⁵. Narrator był naocznym świadkiem zmian, jakie zachodziły w efekcie eks-

1 Cyt. za M. Klimowicz i in., *Inwestycje społeczne jako innowacyjna metoda zarządzania zmianą społeczną w kontekście regionalnym i krajowym w Polsce*, Kraków 2018, s. 18.

2 Por. M. Klimowicz i in., *Inwestycje społeczne*, s. 24.

3 P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 437–438.

4 B.M. Nowak, E. Paprzycka, E. Narkiewicz-Niedbałec, *Zmiana społeczna – różnorodność podejść, problemów i perspektyw badawczych*, „Rocznik Lubuski”, 46 (2020), cz. 2, s. 14, <https://doi.org/10.34768/r.l.2020.v462.00>.

5 Badanie zostało przeprowadzone w 2020 roku w ramach autorskiego/indywidualnego projektu dotyczącego punktów zwrotnych w biografiach osób, które doświadczyły/doświadczały przeobrażeń

pansji przemysłu oraz transformacji zarówno miasta Tarnobrzeg, jak i okolicznych miejscowości.

Tarnobrzeg powstał jako miasto prywatne, został założony w 1593 roku przez kasztelana sandomierskiego Stanisława Tarnowskiego. Rozwijał się jako miasto handlowe i rzemieślnicze, pełniąc równocześnie funkcje usługowe na rzecz pałacu Tarnowskich w Dzikowie. Od roku 1864 był siedzibą powiatu, aczkolwiek miało to niewielkie znaczenie dla progresu miasta. Perspektywa rozwoju pojawiła się wraz z powstaniem i realizacją planów utworzenia Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP). W tej strukturze Tarnobrzeg miał się stać jednym z głównych jego ośrodków. Na przeszkodzie realizacji tych ambitnych planów stanął wybuch II wojny światowej. Niemniej jednak w tym okresie nastąpił wzrost liczby mieszkańców miasta, zaś w okolicy powstały zakłady przemysłowe⁶. W okresie międzywojennym Tarnobrzeg posiadał status miasta powiatowego liczącego ok. 4 tys. mieszkańców, z dominacją ludności żydowskiej. Odkrycie i eksploatacja złóż siarki zmodyfikowała sytuację strukturalną i demograficzną w mieście. W latach 50. XX wieku, jak wspominała Katarzyna Pawłowska⁷, „była to mała miasteczka, wyniszczona przez wojnę, wyludniona, w której dla młodych nie było perspektyw”⁸. 1 grudnia 1959 roku komisja rządowa powołana do spraw zagospodarowania przestrzennego rejonu przyszłego zagłębia zatwierdziła koncepcję rozbudowy Tarnobrzega⁹. Napływ ludności z całego kraju z jednej strony miał pozytywny wpływ na procesy urbanizacyjne, z drugiej zaś powodował dezintegrację środowiska społecznego¹⁰. W roku 1975, w wyniku podziału administracyjnego państwa, Tarnobrzeg stał się siedzibą województwa tarnobrzесьkiego. Zmiany o charakterze społeczno-politycznym, jakie nastąpiły w Polsce oraz Europie Środkowo-Wschodniej na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego stulecia, oraz intensywny postęp technologiczny przyczyniły się do braku popytu na siarkę rodzimą. W konsekwencji w przemyśle siarkowym rozpoczął się proces zamykania działalności¹¹. 8 sierpnia 2001 roku wydobywanie siarki zostało zakończone¹². Jak wspominała Pawłowska:

własnego życia, jak też stały się świadkami przeistoczeń społecznych w efekcie ekspansji przemysłu siarkowego.

6 T. Zych, *Tarnobrzeg*, Tarnobrzeg 1992, s. 9.

7 Naukowiec. Wraz z mężem prof. S. Pawłowskim prowadziła badania geologiczne.

8 Cyt. za B. Trzaska, *Dopisało nam szczęście*, w: *Najważniejsza była siarka*, red. P. Duma, oprac. D. Koziół i in., Tarnobrzeg 2011, s. 44

9 A. Wójcik-Łużycki, *Muzeum żółtego złota*, Tarnobrzeg 2022, s. 19.

10 T. Zych, *Tarnobrzeg*, s. 10.

11 A. Wójcik-Łużycki, *Tarnobrzесьkie Zagłębie Siarkowe*, Tarnobrzeg 2006, s. 18.

12 J. Kirejczyk, *Tarnobrzесьkie Zagłębie Siarkowe*, w: *Dzieje górnictwa siarkowego w Polsce od XV do XXI wieku*, red. A. Wójcik-Łużycki, Tarnobrzeg 2021, s. 103.

Nie tak wyobrażaliśmy sobie los naszego „dziecka” – siarki... Mój mąż strasznie to przeżywał [...]. Wierzę, że przyjdzie taki dzień, kiedy ktoś opracuje nową, korzystną metodę wykorzystania siarki, a wtedy nasza „żółta księżniczka” obudzi się z ciężkiego, przymusowego snu¹³.

Duże nadzieje na eksploatację siarki miał „ojciec polskiej geologii” Stanisław Staszic, który twierdził, że

siarka to tak obfity dar w naszej krainie, jest jednym z kopalń mineralnych najużyteczniejszych w rozmaitych fabrykach [...]. To wszystko kraj zakupuje z zagranicy [...] nie umiając użyć tego, co ma w swojej ziemi¹⁴.

Badania w tym zakresie były prowadzone w zarówno w XIX wieku, jak i przed II wojną światową. Ich rezultatem były wnioski, iż Polska nie jest bogata w ten surowiec¹⁵. W okresie przed II wojną światową oraz po jej zakończeniu prof. Stanisław Pawłowski prowadził badania złóż siarkowych w okolicach Tarnobrzegu. Zastosowana przez niego metoda doprowadziła do stwierdzenia, iż w rejonie Tarnobrzegu siarka zlokalizowana jest dość płytko, dlatego też „poszukiwania” surowca miały sens.

29 września 1953 roku w Mokrzeszowie z głębokości 78 metrów wydobyto rdzeń. Stanisław Pawłowski, nie przyglądając się kawałkom skał, powiedział wówczas: „Tak, to jest właśnie to”. Zarządził, aby natychmiast przewieźć rdzeń do laboratorium w Warszawie¹⁶. Ten dzień jest traktowany jako data odkrycia złóż siarki w okolicach Tarnobrzegu oraz swoisty moment zwrotny w dziejach miasta, regionu i przede wszystkim indywidualnych jednostkowych losach ludzi, którzy w konsekwencji odkrycia siarki kreowali własną egzystencję.

Odkrycie złóż, a właściwie ich rozmiar, stanowiło zaskoczenie dla S. Pawłowskiego. Jego przeciwnicy naukowci głosili, iż udało się trafić na przypadkowy punkt. Następny odwiert, umiejscowiony w odległości około kilometra od pierwszego, potwierdził, że w okolicy są zlokalizowane wielkie złoża siarki¹⁷. Badania były okryte ścisłą tajemnicą. Okoliczna ludność nie darzyła naukowców zaufaniem, obawiając się utraty własnych gospodarstw oraz życia w nowych warunkach¹⁸.

Kolejne lata pokazały, że odkrycie siarki było jednym z największych sukcesów polskiej geologii. Pionierami tworzącego się przemysłu siarkowego była grupa śląskich

13 Cyt. za P. Duma, D. Kozioł, *Najważniejsza była siarka*, w: *Najważniejsza była siarka*, red. P. Duma, oprac. D. Kozioł i in., Tarnobrzeg 2011, s. 19.

14 T. Strumff, *Niedaleko Tarnobrzega*, Warszawa 1966, s. 10.

15 T. Strumff, *Niedaleko Tarnobrzega*, s. 8–10.

16 T. Strumff, *Niedaleko Tarnobrzega*, s. 6.

17 M. Lubaś, *Bogactwem gospodarzyć mądrze*, w: *Najważniejsza była siarka*, red. P. Duma, oprac. D. Kozioł i in., Tarnobrzeg 2011, s. 38.

18 M. Lubaś, *Bogactwem gospodarzyć mądrze*, s. 39.

górników, która przyjechała do Tarnobrzegu w lipcu 1954 roku i stworzyła pierwszy trzon kadry kierowniczej¹⁹. W pierwszym roku działalności kopalnia siarki liczyła 13 pracowników: 5 inżynierijno-technicznych, 5 fizycznych i 3 administracyjnych²⁰. Odkrycie i rozwój przemysłu siarkowego spowodowały, iż rejon tarnobrzezski rozwijał się szybciej niż gospodarka narodowa oraz przemysł ówczesnego województwa rzeszowskiego. Progres przemysłu siarkowego i jego oddziaływanie na rozwój gospodarczy powodował przede wszystkim trwałe zmiany struktury społeczno-zawodowej mieszkańców regionu oraz stanowił istotny czynnik zmiany źródeł ich utrzymania. Aktywizacja środowisk wiejskich przebiegała na wielu płaszczyznach, w konsekwencji doprowadzając do dwuzawodowości. Był to rezultat niskiego poziomu urbanizacji terenów powstającego przemysłu oraz konieczności migracji wahadłowej (dojazdy do pracy). Przemysł siarkowy, pełniąc rolę ogromnego rynku pracy, stał się siłą miastotwórczą, wpływającą na rozwój i formowanie się Tarnobrzega. Przekształcił tradycyjne formy bytowania w nowe wzorce miejskiego stylu życia²¹.

1. *Moi rodzice nie byli wysoko wykształceni*

Narrator mieszkał, jak stwierdził, w „*pięknej miejscowości Furmany*”. Matka narratora życie zawodowe wiązała z handlem. Przez okres 44 lat pracowała w Gminnej Samopomocy Chłopskiej. Ojciec był zatrudniony w Polskich Kolejach Państwowych. Po zmianie miejsca zamieszkania matka Jana M. dojeżdżała do pracy do pod tarnobrzezkiej miejscowości. Jak wspomina narrator „*było jej ciężko*”, nie potrafiła pogodzić się z koniecznością zamieszkania w mieście. Tacie, jak relacjonował, „*było łatwiej, gdyż był związany z koleją*”. Jan M. uczęszczał do technikum o specjalności eksploatacja maszyn i urządzeń górnictwa odkrywkowego. Wybór tego technikum, jak podkreślał, był jego własną decyzją, ponieważ „*zagłębnie siarkowe było bardzo kuszące*”. Atrakcyjność tego przemysłu, chęć jego poznania, pracy w nim, a także bliskość miejsca zamieszkania stanowiły najważniejsze przesłanki do podjęcia przemysłowej decyzji w zakresie kształcenia, a później pracy w Siarkopolu. Jak akcentował narrator, nie przypominał sobie, aby w tym względzie pojawiły się jakiegokolwiek „*naciski, namowy*” ze strony innych osób. Na zadane sobie przez narratora pytanie: „Czy dzisiaj bym ten wybór powtórzył?”, nie potrafił odpowiedzieć w zdecydowany sposób. W rezultacie wybranej działalności zawodowej oraz innych aktywności i doświadczeń w sferze społecznej

19 E. Gutman, K. Kwiecień, *Polska siarka*, Warszawa 1992, s. 70.

20 A. Wójcik-Łużycki, *Muzeum złotego złota*, s. 12.

21 E. Gutman, K. Kwiecień, *Polska siarka*, s. 262–264.

Jan M. podkreślił, iż możliwe jest, że dokonałby innego rodzaju wyboru zaangażowania zawodowego, np. w przestrzeni organizacyjnej. W latach 70. XX wieku, jak stwierdził *„jakoś tak z marszu”* razem z ówczesnym komendantem Państwowej Straży Pożarnej w Tarnobrzegu poprowadził „spikerkę” pierwszomajową na placu Bartosza Głowackiego w Tarnobrzegu. Obycie z mikrofonem, jak relacjonował narrator, przestało być mu obce. Przewodniczenie konferencjom, wydarzeniom szkolnym w placówkach edukacyjnych swoich dzieci przynosiły mu wiele radości, zuchwałości i pewności siebie. Jak wspominał, nigdy nie myślał o społecznych awansach, nie miał w tym zakresie wygórowanych potrzeb. Cechował go szacunek do ludzi, czasu i przestrzeni, w której kreował własne doświadczenia zawodowe. Zawsze lubił ludzi i ich towarzyszenie. Do dzisiejszego dnia każdy człowiek jest dla niego dużą wartością. Nie potrafi zrozumieć tych, którzy „coś” osiągnęli i nagle zmienili swoją osobowość. Stosunek narratora do innych ludzi jest bardzo pozytywny, niezmienny, dlatego też dają mu oni do zrozumienia, że zawsze był *„normalnym człowiekiem”*. Pojawiające się okoliczności sprawiały, że narrator pełnił określone stanowiska. Jak stwierdza *„bądź człowiekiem, a zawsze cię zauważą, zawsze cię docenią”*. Gdy organizuje różnego rodzaju spotkania i zwraca się o pomoc do ludzi, których kiedyś nadzorował, mówi do niego: *„Panie Janie, teren pod ognisko wykoszony, jak moglibyśmy Panu nie pomóc”*.

2. *To było serce kopalni, które wtedy drżało i było bardzo mocno znaczące*

Jak relacjonował narrator, *„po raz pierwszy zetknąłem się z siarką poprzez praktyki zawodowe”*. Wówczas zakład pracy był wielką budowlą, na terenie której było zlokalizowanych wiele maszyn i urządzeń. Towarzyszył temu przedsięwzięciu ruch, szum, dlatego też kopalnia poprzez swój potencjał zrobiła na narratorze wielkie wrażenie. Wówczas Jan M. stwierdził, że na pewno chciałby w tym zakładzie pracować w przyszłości. Jak mówił *„widział się w tej dynamice, w tym ruchu”*. Po ukończeniu technikum narrator rozpoczął pracę w kopalni Machów w charakterze eksploratora ruchu zakładu górniczego. Komórka, w której został zatrudniony, kierowała ruchem kopalni poprzez wszystkie pracujące maszyny, przenośniki, koparki wielonaczyniowe. Ze względu na eksploatację siarki i odwodnienie na kilku poziomach czynności zawodowe były realizowane przez wielu pracowników. W późniejszym etapie kariery zawodowej Jan M. zintegrował się z jednostką powszechnie określaną mianem ratownictwa górniczego (Okręgowa Stacja Ratownictwa Górniczego), która została powołana w celu ochrony człowieka i procesów produkcyjnych. Miejsce, w którym wykonywał swoje obowiązki zawodowe, określał mianem serca kopalni. W trakcie zmiany od 300–400 pracowników świadczyło pracę. Zażyłość z ludźmi, zarządzanie, jak stwierdził Jan M.,

„dodawano dużo animuszu, dużo ciekawości”. Generalnie życie zawodowe narratora łączyło się z ochroną człowieka zasadniczo przy procesach produkcyjnych, wydobywaniu i produkcji siarki. Wówczas przemysł chemiczny był bardzo rozwinięty, zatem ochrona człowieka stała się priorytetowym zadaniem. Pod koniec lat 70. XX wieku narrator jako zastępca dyrektora współzarządzał komórką ratownictwa górniczego. Cenił tę służbę i przyjemnie ją wspominał, m.in. przygotowanie do zawodu kolejnych pokoleń, zakup nowoczesnego sprzętu, który gwarantował bezpieczeństwo jednostek, oraz specjalistyczne doskonalenie zawodowe. Podkreślał również rangę dokształcania zawodowego wśród mechaników i ratowników górniczych, gdyż jak stwierdził *„odpowiedzialność mechanika równa się zdrowie ratownika”*. Ekspozował rolę każdego pracownika w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa siarkowego, zależnie od stanowiska, zakresu zarządzania. Szczególnie doceniał ludzi, z którymi współpracował, akcentując ich dobroć, szczerość i otwartość. Do chwili obecnej utrzymuje kontakty z wieloma uczestnikami wspólnych dyżurów oraz akcji ratowniczych. W swojej narracji uwydatnił znaczenie współpracy z Państwową Strażą Pożarną w Tarnobrzegu, przede wszystkim w zakresie wzajemnej pomocy, wspólnych ćwiczeń, zwłaszcza na terenie przemysłu siarkowego. Jak akcentował narrator, ten zakład nauczył go wiarygodności, solidności, terminowości, zdyscyplinowania i obowiązkowości, ponieważ wymagała tego służba ratownicza na rzecz ochrony człowieka. Dodatkowo mówi o profesjonalizmie, uzasadniając tę nabytą kompetencję solidnością w realizacji zróżnicowanych czynności. Obecnie wykorzystuje nabyte umiejętności przy organizacji wszelkich wyjazdów turystycznych, spotkań. Jak relacjonował narrator,

wyjeżdżamy często z koleżankami, kolegami [...] jak mówię wyjazd 8:16 to wszyscy są 8:15:30 sekund, nikt się nie spóźnia. Od czasów siarki ta punktualność mi nie przeszła, jestem taki wymagający. Ja ich tego po prostu nauczyłem.

Doświadczenie zawodowe narratora świadczy o jego umiejętności sumiennej i rzetelnej koordynacji działań, które sprawnie, logicznie i konsekwentnie realizował. Jak sam stwierdził,

harmonogramu swoich zajęć nie notuję, staram się w głowie poukładać organizacyjnie [...] bez podpowiadania, bez pisanie, bez meilowania, jedynie krótkie telefony celem umówienia, natomiast inne sprawy omawiamy na miejscu.

Samodyscyplina narratora wydaje się być w dużym zakresie pokłosiem drogi zawodowej, która – co niejednokrotnie powtarzał Jan M. – była dla niego niezwykle ważna z uwagi na istniejące zagrożenie życia i zdrowia. Rekonstruując własne doświadczenia biograficzne w kontekście aktywności zawodowych w przemyśle siarkowym, narrator dopatruje się zarówno własnego wpływu, jak i przypadku. Praca w kopalni przynosiła mu wiele satysfakcji i zaangażowania. Jak podkreślał, utożsamiał się z zakładem pracy,

miał duże poczucie przynależności do miejsca pracy. Siarka była dla Jana M. wielkim wydarzeniem zarówno w jego systemie wartości, jak i w systemie procesu produkcyjnego i wydobywczego. W późniejszym okresie narrator był coraz bardziej świadomy gospodarczego znaczenia siarki dla regionu i makroregionu, zarówno w odniesieniu do miejsc pracy, jak i rozwoju tego obszaru. Jak stwierdził narrator, *„tyle dobrego siarka pozostawiła po sobie”*, wskazując m.in. współtworzenie hali sportowej czy tarnobrzeskiego szpitala. Szczególną uwagę zwrócił na funkcję socjalną zakładu w postaci żłobków, przedszkoli dla dzieci pracowników. Ośrodki rekreacyjne, które dawały pracownikom możliwość wyjazdu na urlop, funkcjonowały w wielu miejscach, np. nad morzem, w Bieszczadach. Klub technika był miejscem spotkań środowisk twórczych. Niemniej jednak wskazuje również na degradację środowiska, która była rezultatem eksploatacji siarki.

3. *Kiedy rozpoczynałem pracę ani w trakcie jej trwania nawet nie przyszła mi do głowy taka myśl, że nastąpią takie czasy, że będę świadkiem takiego finału*

Przyczyny ekonomiczne oraz strukturalne spowodowały, iż w latach 90. XX wieku przemysł siarkowy ograniczał swoją działalność. Narrator nie aprobował tych zmian, które wówczas zachodziły w przemyśle siarkowym (*„było mi żal”*). Wspominał zachowania ludzi, niepewność, strach, jaki wówczas towarzyszył pracownikom, czego następstwem były: nieufność, brak otwarcia, zaangażowania. Restrukturyzacja zakładu przejawiająca się przede wszystkim w zmniejszaniu zatrudnienia oddziaływała paraliżująco na ludzi (*„to był zły klimat”*). Jak relacjonował narrator, *„nocami śni mi się zakład pracy, to jest żywe, to pozostało”*. Wszechobecna dynamiczność, operatywność, która charakteryzowała kopalnię, zostały wówczas zastąpione ciszą. Opisując żywotność zakładu, wspominał odjeżdżające autobusy z ogromną liczbą pracowników wracających do miejsca zamieszkania, wyludniony budynek „pentagonu”²². Olbrzymi tabor komunikacyjny był wspomagany przez miejscowy PKS. Po zamknięciu działalności kopalni pozostały dwa autobusy (ikarusy). Jak podkreślał Jan M., to one symbolizowały siarkę, *„jak jechał czerwony Ikarus to oznaczało, że jedzie KiZPS”*²³. Narrator z nostalgią mówił, że dzieje przemysłu siarkowego w Tarnobrzegu pozostały zapisane w pamięci ludzi, filmach, zdjęciach, historii miasta. Jak stwierdził w konkluzji: *„jest mi żal, jest mi przykro [...] wszystko równa się z ziemią”*. Narrator jest przekonany, że rozdział

22 Pentagon – potoczne określenie budynku, w którym były zlokalizowane biura zarząd kopalni oraz pracowników administracji.

23 KiZPS – potoczne określenie Kopalni i Zakładów Przetwórczych Siarki.

przemysłu siarkowego w Tarnobrzegu jest już zamknięty. Dodaje również, iż przez 35 lat był obserwatorem rozwoju przemysłu siarkowego. Stwierdził, że w okresie jego kariery zawodowej, mimo iż ludzka egzystencja miała wymiar zdecydowanie zawodowy, *„życie było chyba wcześniej wolniejsze”*. Obecnie narrator pełni wiele funkcji społecznych, m.in. organizuje spotkania absolwentów technikum górniczego, przygotowuje karczmę piwną, jest wiceprezesem w tarnobrzesckim oddziale PTTK. Przez okres 20 lat pełnił funkcję sekretarza w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Górnictwa. Jak relacjonuje narrator, jego działalności zawsze przyświecała dewiza: *„jeżeli ktoś potrafi zrobić i się decyduje to trzeba na siebie przyjąć te obowiązki, a nie tylko asystować”*. Ponadto regularnie uczestniczy wraz z żoną w kursie tańca oraz utworzył *„taką grupkę”*, w której amatorsko gra w siatkówkę. Ubolewa na dezintegrację środowiska związanego z przemysłem siarkowym oraz zwraca uwagę na przeobrażenia demograficzne w strukturze Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa Oddział Tarnobrzeg. Rozżalenie narratora wzbudza odejście ze struktur wielu znaczących inżynierów, techników. Uwypukla rolę stowarzyszenia w działalności na rzecz zachowania tradycji górniczej w Tarnobrzegu. Gdy nastąpiła likwidacja przemysłu siarkowego stowarzyszenie zorganizowało konferencję *„Była siarka i co dalej”* oraz wspólnie z Naczelną Organizacją Techników i Agencją Rozwoju Przemysłu koordynowało cykliczne sozologiczne konferencje, pikniki rodzinne i tradycyjne karczmy piwne, na których bracia górnicza po całorocznym trudzie biesiaduje przy kuflu piwa, przy piosenkach. Aczkolwiek, jak podkreśla narrator, na karczmach piwnych *„jest coraz mniej mundurów”*. Mundury górnicze zachowała orkiestra miejska. Dzisiaj, jak stwierdza Jan M., *„pewne wartości straciły swój sens autentyczny”*. Narrator podkreśla ewenement jeziora, które powstało na terenie kopalni wydobywczej siarki, ale – jak stwierdza – *„nie mam wielkich ciągnąć co do niego”*. Przebywając nad jeziorem, jak mówi,

widzę jezioro, ale przez tę wodę widzę te poruszające się tam maszyny [...], widzę te tłumy ludzi wchodzących, bo to był taki proces pierwszy strzelanie [...], widzę to w oczach. Ja widzę, co było na jego dnie, przepompownie, rurociąg, te maszyny, całe wyżej tereny wielkie bagniste tereny to wszystko się widzi.

4. Przemysł miał ogromny, praktycznie dominujący wpływ na powstanie tego miasta. To było miasto które urosło na Siarkopolu [...]. Los tak zadecydował, że osiedliliśmy się w Tarnobrzegu

Jak relacjonuje narrator, KiZPS „Siarkopol” była kopalnią odkrywkową i podstawą dużego przemysłu siarkowego, ale wspomina też jej początek w latach 70. ubiegłego stulecia:

dokładnie pamiętam, pierwsze kroki związane z przemysłem rozpoczęły się one 16 czerwca 1972 roku. I trwały do końca w tym przemyśle, kończąc 30 marca 2007 roku. Dokładnie, są to te daty, które dają początek i koniec przemysłu siarkowego.

Rozwój przemysłu siarkowego stanowił podstawę, na której zmieniała się koniunktura Tarnobrzega. Jak stwierdził narrator: „*Kojarzę Tarnobrzeg od 1972 roku*”. W jego wspomnieniach był to niezwykle rozwój tego miasta: „*Tarnobrzeg tętnił życiem, wszystkie lokale pełne. Jak przyszła «Barbórka», kopalnia Jeziórko bawiła się w Kaskadzie, kopalnia Machów w Tapimie*”. Od początku swojego istnienia klub techników „Tapima” był własnością KiZPS „Siarkopol”²⁴. O możliwości osiedlenia się w Tarnobrzegu, jak wspominał narrator, zdecydowały zarówno zmiany strukturalne i społeczne związane z progresem przemysłu siarkowego, jak i czynniki osobiste. Na podstawie tzw. zasady zamiany mieszkań na początku lat 80. XX wieku narrator wraz z rodzicami przeprowadził się do Tarnobrzega. Okolicznością sprzyjającą podjęciu decyzji o zmianie miejsca zamieszkania, była budowa elektrowni Olendry i związana z tym konieczność przesiedlenia ludności z miejscowości Zabrze. Jeden z gospodarzy wyraził wolę zamieszkania w Furmanach, wówczas rodzice narratora podjęli o decyzję o przeprowadzce do Tarnobrzega. W Tarnobrzegu Jan M. zawarł związek małżeński i założył rodzinę. Miasto, jak relacjonował narrator, rozwijało się z dużym rozmachem, „*ściągnęło ludzi Śląska i innych regionów, bo tu dawano mieszkania szybko, jak ludzie mówili, tu dawano pracę*”. W rezultacie Tarnobrzeg zyskał rangę miasta wojewódzkiego i dopiero podział administracyjny kraju w latach 90. ubiegłego stulecia zmienił jego status. Jak wspominał Jan M., „*czasy się zmieniły i miasto się zmieniło*”. Ze względu na fakt, iż dzieciństwo spędził na wsi w niewielkiej odległości od Tarnobrzega, był świadkiem jego rozwoju. Z lat dziecięcych zachował wspomnienie miasta z małym rynkiem, „*z jakąś kostką, mało samochodów, małe uliczki, oczywiście osiedli nie było*”. To było małe miasteczko, w którym „*coś się tam tworzyło, ale to jeszcze nie był znaczący wpływ siarki, to dopiero miało miejsce później. Na mieście można było spotkać konika, który ciągnął furmankę*”. W efekcie rozwoju przemysłu siarkowego miasto zmieniało swoją strukturę. Jak relacjonował Jan M.,

wszystko nabierało dużego tempa, dużego rozmachu, żyło to naprawdę intensywnie, tętniło życie. Wtedy to miasto dostało jakieś natchnienie, jakiegoś kopa, chęci. Mi-li ludzie, sympatyczni, chcieliby się powiedzieć radości, i było to cudowne. To była końcówka lat sześćdziesiątych, początek lat siedemdziesiątych. Chyba wtedy myśla-tem, że chciałbym tu być.

24 Jak stwierdza Jan M., „*Na bazie umowy między dyrekcją a zarządem klubu ten lokal został przekazany w użytkowanie przez klub sportowy KS «Siarka», z tego tytułu również posiadał wzmocnienie finansowe. Oczywiście chodziło o to, żeby pomóc klubowi KS «Siarka». Tego naszego dzielnego siarkowego klubu, który już ma ponad 50 lat*”.

Narrator zwrócił uwagę na sukcesywną rozbudowę osiedli. Z czasem powstało pierwsze osiedle – Skalna Góra, które jest jednym z najstarszych osiedli w Tarnobrzegu, w latach 80. XX wieku – słynny Serbinów, natomiast w latach 90. – osiedle Dzików. W okresie intensywnego rozwoju przemysłu narrator ufał, że *„będzie coś tu dużego, że będzie coś wielkiego, coś znaczącego, co przyniesie miastu splendor”*, i jednocześnie wiązał z tym miejscem swoje marzenia, aspiracje i nadzieje. Narrator był przekonany, że przestrzeń, w której najpierw konstituował swoje plany zawodowe, będzie stanowić obszar jego doświadczeń osobistych, którym potrafi sprostać.

5. *Dobrze się tu czuję*

Dość szybko narrator zaaklimatyzował się w nowym miejscu, był podekscytowany nowym otoczeniem. Nie dostrzegał drastycznych różnic, które mogły dezintegrować jego egzystencję. Jak relacjonował Jan M.,

może zabrzmi to patetycznie, ale wszedłem w rytm tego życia tamtego tarnobrzeckiego bez większych zaciąg, jakoś tak elastycznie wszedłem, dopasowałem się do tych sytuacji, do tego ówczesnego wtedy Tarnobrzega.

Nowa przestrzeń, jak stwierdza, nie była dla niego paraliżująca, co stara się uzasadniać w słowach: *„przez kilka lat dojeżdżałem do Tarnobrzegu”*. Akcentował doniosłość tego miejsca zarówno w swojej biografii, jak i jego rodziny, stwierdzając: *„kiedy już znaleźliśmy się etatowo wszyscy w Tarnobrzegu, cała rodzina”*. Jan M. uwydatnia, iż na jego dobre relacje z przestrzenią, w której mieszka, składają się zróżnicowane przyczyny: długoletni czas zamieszkania (duże grono znajomych, sympatii, rozpoznawalność), klimat, krajobraz (dobrze się oddycha, dobrze się w nim żyje), aktywność społeczna (spotkania taneczne, wyjazdowe). Narrator nie przypomina sobie takiej sytuacji, która powodowałaby wolę opuszczenia miasta. Dla Jana M. Tarnobrzeg jest miejscem komfortowym, w którym pozytywnie i poprawnie egzystuje, czerpiąc radość z obecności rodziny, znajomych oraz aktywności, które towarzyszą mu w codziennym życiu. Eksponuje znaczenie relacji międzyludzkich. Wysuwa na pierwszy plan *„spory bagaż znajomych, fajnych, sympatycznych kontaktów towarzyskich, i takich przyjacielskich nawet”*, ponieważ – jak stwierdza – nadzieja na spotkanie z kimś stanowi dla niego dużą wartość; określa ją mianem dużego bogactwa. Wraz z dawnymi znajomymi z kopalni siarki tworzy klub Swojak. Jak sam stwierdza *„skrzykujemy się i jedziemy na narty, po bombki²⁵ do Nowej Dęby, albo jeszcze gdzieś”*, m.in. do kopalni w Bogdance. Atrakcją

25 W Nowej Dębie (ok. 20 km od Tarnobrzega) znajduje się przedsiębiorstwo produkujące ozdoby choinkowe.

spotkań w tej kopalni jest zjazd po linie na tysiąc metrów, „*jedzie się na przodek*”, gdzie pracują kombajny. Jak stwierdza Jan M., „*to jest zjawisko niepowtarzalne, niecodzienne i nie dla wszystkich*”.

Zakończenie

Przemiany o charakterze społeczno-ekonomiczno-gospodarczym nie pozostawały bez znaczenia dla przebiegu życia narratora. Stosunek Jana M. do dokonującej się przeobrażeń wiązał się z szansą na jego osobisty rozwój i zarazem przyjemne życie. Aspekty: technologiczny, ekonomiczny, demograficzny i stratyfikacyjny, wzajemnie się przenikały, wpływając na doświadczenia osobiste i społeczne narratora. Zmiany w życiu Jana M. stanowiły fundament jego statusu i egzystencjalnej sytuacji. Miejsce pracy stanowiło ważny fundament socjalizacji narratora, wdrażania postaw i zachowań przenoszonych do przestrzeni życia codziennego i społecznego. Interakcje z jednostkami przyczyniały się do innowacyjnych sposobów myślenia i działania. W konsekwencji narrator uzyskiwał pożądaną proces doskonalenia społecznego.

Kontekst zmiany społecznej jest traktowany jako zmiana skutkująca przeobrażeniami indywidualnej biografii oraz wartościowaniem doświadczeń. Dorosłe życie narratora przebiegało w czasie dynamicznych przeobrażeń gospodarczych i społecznych, w warunkach energicznie zmieniających się możliwości zawodowych oraz stylu życia. Postęp społeczny i rosnący dobrobyt ekonomiczny przekształcały życie narratora w stopniu przewidywalnym. Jego biografia stanowi zapis indywidualnego życia, z drugiej zaś strony jest odbiciem społecznych transformacji oraz związanych z nimi możliwości i ograniczeń. Kontekst społeczno-kulturowy warunkuje to, w jaki sposób narrator rozumie siebie oraz rolę, jakie pełnił. Niewątpliwie czynnik sprawczy w postaci rozwoju gospodarczego warunkował kierunek i preferencje narratora umożliwiające osiągnięcie życiowego sukcesu i odpowiadającego mu sposobu życia. W biografii Jana M. dostrzegalna staje się transformacja wartości. W warunkach dynamicznie kształtującego się społeczeństwa nowoczesnego pojawia się przestrzeń osiągania wartości pozaekonomicznych. Wola nieskrępowanego wpływu na własny los, otwartość na ludzi, chęć doskonalenia zawodowego, aktywność społeczna stają się osobistymi priorytetami narratora. Wpójone zasady szacunku, nawyki samodyscypliny oraz akceptowane społecznie normy zachowania i działania czyniły z narratora osobą niezależną i autonomiczną w swoich osobistych i społecznych przedsięwzięciach.

References/Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Zbiory autora, Wywiad z Janem M. przeprowadzony w roku 2020.

OPRACOWANIA

- Duma P., Koziół D., *Najważniejsza była siarka*, w: *Najważniejsza była siarka*, red. P. Duma, oprac. D. Koziół i in., Tarnobrzeg 2011, s. 5–20.
- Gutman E., Kwiecień K., *Polska siarka*, Warszawa 1992.
- Kirejczyk J., *Tarnobrzeshire Zagłębie Siarkowe*, w: *Dzieje górnictwa siarkowego w Polsce od XV do XXI wieku*, red. A. Wójcik-Łużycki, Tarnobrzeg 2021, s. 97–108.
- Klimowicz M. i in., *Inwestycje społeczne jako innowacyjna metoda zarządzania zmianą społeczną w kontekście regionalnym i krajowym w Polsce*, Kraków 2018.
- Lubaś M., *Bogactwem gospodarzyć mądrze*, w: *Najważniejsza była siarka*, red. P. Duma, oprac. D. Koziół i in., Tarnobrzeg 2011, s. 37–43.
- Nowak B.M., Paprzycka E., Narkiewicz-Niedbalec E., *Zmiana społeczna – różnorodność podejść, problemów i perspektyw badawczych*, „Rocznik Lubuski”, 46 (2020), cz. 2, s. 9–19, <https://doi.org/10.34768/rl.2020.v462.00>.
- Strumff T., *Niedaleko Tarnobrzega...*, Warszawa 1966.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.
- Trzaska B., *Dopisało nam szczęście*, w: *Najważniejsza była siarka*, red. P. Duma, oprac. D. Koziół i in., Tarnobrzeg 2011, s. 44–48.
- Wójcik-Łużycki A., *Muzeum żółtego złota*, Tarnobrzeg 2022.
- Wójcik-Łużycki A., *Tarnobrzeshire Zagłębie Siarkowe*, Tarnobrzeg 2006.
- Zych T., *Tarnobrzeg*, Tarnobrzeg 1992.

